

# Alicja Malicka

---

## Marsze Szlakiem Kadrówki (1924–1939) : między polityką historyczną a ideą wychowania obywatelskiego

---

Studia Muzealno-Historyczne 7, 153-168

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Alicja Malicka (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

## Marsze Szlakiem Kadrówki (1924-1939). Między polityką historyczną a ideą wychowania obywatelskiego

### 1. Wokół genezy Marszów Szlakiem Kadrówki. Historia i tradycja

Polityka historyczna w latach 1918–1939 w sposób znaczący wpłynęła na życie społeczno-kulturalne Polaków przez organizację obchodów rocznic historycznych oraz wdrożenie po 1926 r. systemu wychowania obywatelskiego. Marsze Szlakiem Kadrówki, powstałe jako upamiętnienie strzelców, którzy 6 sierpnia pod wodzą Józefa Piłsudskiego wyruszyli z Krakowa w kierunku Kielc, również wpisywały się w ten kontekst. Wpływ polityki historycznej na tradycję marszów oraz ocena roli, jaką odgrywały one w polityce II Rzeczypospolitej, stanowią główny cel tego artykułu. Nie mniej ważną kwestią jest również ukazanie, które środowiska odegrały decydującą rolę w kształtowaniu się Marszu Szlakiem Kadrówki jako zawodów sportowych w okresie międzywojennym.

Marsze Szlakiem Kadrówki z okresu międzywojennego powstały na kanwie silnej w II Rzeczypospolitej legendy Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich, sięgającej źródłami do rajdu I Kompanii Kadrowej w dniach 6–12 sierpnia 1914 r. na teren Królestwa Polskiego. Na ten temat powstała już obszerna literatura przedmiotu, z tego względu ograniczyć się można tylko do wspomnienia o głównych badaczach tego zagadnienia. Powstanie Legionów, ich dzieje, militarne dokonania oraz kształtującą się w II Rzeczypospolitej legendę opisywał Wacław Milewski i Maria Zientara<sup>1</sup>. O I wojnie światowej na Kielecczyźnie i kształtującym się wojsku polskim pisał m.in. Jerzy Osiecki<sup>2</sup>, a działalność strzelców Piłsudskiego oraz formowanie się tradycji wojennej badała Urszula Oettingen<sup>3</sup>. Trudu prześledzenia karier żołnierzy wchodzących w skład Legionów podjął się Wiktor Krzysztof Cygan, tworząc słownik biograficzny tej formacji wojskowej<sup>4</sup>.

Marsze z lat 1924–1939 były dotychczas przedmiotem zainteresowania historyków, ale poza pracą Jerzego Szyszko-Bohusza<sup>5</sup>, która miała charakter popularnonaukowy, nie doczekały się całościowego opracowania. Materiały dostępne w Archiwum Naro-

- 1 W. Milewska, M. Zientara, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914–1918*, Kraków 1999; te same i J.T. Nowak, *Legiony Polskie. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998.
- 2 Opracowania J. Osieckiego: *Kieleckim gościńcem strzelców Józefa Piłsudskiego*, Kielce 2014; *Legionowym szlakiem... Z dziejów oddziałów J. Piłsudskiego na Kielecczyźnie 1914–1915*, Kielce 2008; *Kieleckie ścieżki J. Piłsudskiego*, Kielce 1999; *Z militarnych wydarzeń na Kielecczyźnie*, Kielce 1997.
- 3 Prace U. Oettingen: *Rola miejsc pamięci narodowej związanych z osobą Józefa Piłsudskiego w kształtowaniu tożsamości regionu świętokrzyskiego w latach 1919–1939*, w: *Województwo świętokrzyskie w latach 1919–2009. Bilans sukcesów i niepowodzeń*, Kielce 2010, s. 62–78; *Działania kawalerii Władysława Prażmowskiego „Beliny” pod Kielcami w sierpniu i we wrześniu 1914 roku*, *Między Wisłą a Pilicą* 2007, s. 21–131; *Belina i jego ulani*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2004, s. 265–288; *Czarkowy – na drodze do niepodległości. Bój 16–24 września 1914 r.*, cz. 1, Kielce 2002; *Dwór w południowo-zachodniej części Królestwa Polskiego w 1915 roku w świetle legionowych pamiętników*, *Między Wisłą a Pilicą* 2002, s. 199–213; *Grób Herwina. Przyczynek do losów miejsc pochówków żołnierzy I Brygady Legionów Polskich*, Kielce 2001; *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa 1988.
- 4 W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 1–5, Warszawa 2005–2007; tenże, *Żołnierze Niepodległości 1863–1938. Słownik biograficzny*, t. 1, Mińsk Mazowiecki 2001.
- 5 J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku Kadrówki. Duch, znaczenie i dzieje żołnierskiego sportu marszowego w Polsce*, Warszawa 1934.

dowym w Krakowie i Archiwum Państwowym w Kielcach pozwoliły na prześledzenie tych zawodów sportowych o proveniencji legionowej w latach 1924–1939. Międzywojenna prasa, jak „Polska Zbrojna”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Strzelec” czy „Gazeta Kielecka”, relacjonująca kolejne Marsze Szlakiem Kadrówki również stanowiła cenne źródło, wykorzystane w tym opracowaniu.

Marsze Szlakiem Kadrówki, jako swoista zinstytucjonalizowana forma upamiętnienia „Czynu 6 Sierpnia”, oparte były na tradycji obchodów rocznicowych organizowanych w dniach 6 i 12 sierpnia przede wszystkim w Kielcach i Krakowie<sup>6</sup>. Pozwoliło to utrwalić legendę Legionów, jako pierwszej polskiej armii od wojny polsko-rosyjskiej w 1830 r. Kreowano również legionistów i samego Piłsudskiego na faktycznych twórców powstania niepodległej Rzeczypospolitej w listopadzie 1918 r., a także wskazywano na ich gotowość do poświęceń dla dobra Ojczyzny. Swoistym symbolem stał się 6 sierpnia, dzień wymarszu I Kompanii Kadrowej, w którym strzelcy pod wodzą Piłsudskiego wyruszyli, by zawalczyć o Niepodległość, znany w latach 1918–1939 jako „Dzień Czynu Legionowego”. W tym dniu w całej Polsce, zwłaszcza w województwie krakowskim i kieleckim, urządzano obchody, utrwalające pamięć i czyny Legionów. W 1919 r. w Kielcach urządzono 5 sierpnia przemarsz ulicami miasta z orkiestrą, a w rocznicę wymarszu Kadrowej odbyła się msza polowa na pl. Panny Marii, defilada, poprzedzona przeglądem wojska, i przedstawienie „Nocy belwederkiej” w teatrze. Dla wojska przewidziano również szereg odczytów oraz pogadanek w teatrze „Corso” i inscenizację jednej z walk z okresu I wojny światowej, a także zabawy sportowe, którym przyglądali się kielczanie<sup>7</sup>. Podobny przebieg uroczystości legionowych zarejestrowano w Krakowie, gdzie zorganizowano oprócz pobudki wojskowej, mszy polowej na Błoniach, festynu żołnierskiego w parku Jordana i przedstawień dla wojska w kinoteatrach, także operę „Straszny dwór” w teatrze im. Juliusza Słowackiego. Podczas obchodów wymarszu I Kompanii Kadrowej w 1919 r. odbył się również raut w kasyńskim wojskowym i co najważniejsze – położono kamień węgielny pod pomnik Wolności<sup>8</sup>. W prasie krakowskiej i lwowskiej 6 sierpnia nazwano dniem żołnierza polskiego, ze względu na fakt, iż Kompania Kadrowa położyła podwaliny pod wojsko polskie po 1918 r.<sup>9</sup>

Uroczystości odbyły się także we Lwowie, gdzie zorganizowano pobudkę wojskową, mszę polową i akademię w teatrze miejskim ze śpiewem, deklamacją oraz fragmentami z opery *Moniuszki*<sup>10</sup>. Podobne obchody zorganizowano w Częstochowie, w której 5 sierpnia wieczorem odbył się capstrzyk (pochód ulicami miasta z orkiestrą), a następnego dnia w teatrze „Polonia” występ dał lwowski zespół artystyczny<sup>11</sup>.

Program uroczystości legionowych wykształcił się już w 1919 r. i był powielany w latach następnych aż do 1924 r., do momentu zorganizowania pierwszego Marszu Szlakiem Kadrówki. Obchód rocznicowy 6 sierpnia składał się ze stałych elementów: capstrzyku, nabożeństwa, defilady i akademii. Zmiany w rocznicowym rytuale nastąpiły w okresie wojny polsko-bolszewickiej, np. w Kielcach obchód wymarszu Kadrowej miał formę skromniejszą niż w 1919 r. i były w nim standardowe punkty programu: msza oraz akademia, gdzie odegrano „Warszawiankę” Wyspiańskiego i III część „Dziadów”

6 Archiwum Narodowe w Krakowie, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 328, k. 74, 75; W pierwszą rocznicę, Lwów 1915, s. 7, 8; L. Michalska-Bracha, *Obchody rocznic historycznych w Kielcach w pierwszych latach Wielkiej Wojny*, w: „Świętokrzyskie. Dziedzictwo kulturowe. Edukacja regionalna” 2014, nr 14, s. 117, 118.

7 „Gazeta Kielecka” 1919, nr 175 z 3 VIII, s. 2, nr 178 z 7 VIII, s. 1, nr 179 z 8 VIII, s. 1, 2.

8 „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1919, nr 212 z 6 VIII, s. 7.

9 Tamże, nr 213 z 7 VIII, s. 1; „Gazeta Lwowska” 1919, nr 180 z 6 VIII, s. 2.

10 Tamże, nr 180 z 6 VIII, s. 2.

11 „Goniec Częstochowski” 1919, nr 168, z 5 VIII, s. 3, nr 169, z 6 VIII, s. 2, 3.

Mickiewicza, poza tym uroczystości wydłużono do trzech dni (6–8 sierpnia)<sup>12</sup>. W 1921 r., obok wypracowanego dotąd schematu święta 6 sierpnia urządzono w Kielcach zawody sportowe z nagrodami<sup>13</sup>. Rok później uroczystości centralne odbyły się w Krakowie, gdzie z okazji przypadającej 8. rocznicy wymarszu Kompanii Kadrowej zorganizowano I Zjazd Legionistów, w którym udział wziął Marszałek Piłsudski. Podczas tego spotkania zaakcentowano jedność ideową Legionów oraz powstańców kościuszkowskich, listopadowych i styczniowych, a także chęć dalszej pracy na rzecz Ojczyzny. Podkreślano, że niepodległość Polski w 1918 r. to przede wszystkim efekt polityki i dyplomacji Józefa Piłsudskiego, a także jego ciężkiej pracy dla dobra sprawy. Nic więc dziwnego, że bohaterem tych dni był właśnie Marszałek, który do Krakowa przyjechał pociągiem 5 sierpnia 1922 r. i wziął udział w wieczornej akademii z poetą Włodzimierzem Tetmajerem, a następnego dnia także w uroczystości wymarszu oddziałów strzeleckich szlakiem Kadrówki<sup>14</sup>. Strzelcy, biorący w nim udział na trasie Kraków – Michałowice, pochodzili z krakowskiego oddziału Związku Strzeleckiego (ZS)<sup>15</sup>. Po opuszczeniu Krakowa przez strzelców, Piłsudski po mszy w kościele św. Piotra i defiladzie uczestniczył w I Zjeździe Legionistów Polskich<sup>16</sup>.

Przebieg zjazdu Legionistów oraz uroczystości legionowych, a także wizyty Naczelnika Państwa relacjonowały gazety ogólnopolskie i lokalne, opisując poszczególne postulaty i postanowienia Zjazdu. Przełomowa była zwłaszcza inicjatywa utworzenia jednej organizacji, która zrzeszałaby wszystkich żyjących legionistów oraz wniosek założenia własnego czasopisma, a także postulat opieki nad grobami poległych kompanów z czasów legionowych<sup>17</sup>. Projekty te, a zwłaszcza propozycja powołania stowarzyszenia, zaowocowały powołaniem Związku Legionistów Polskich, który w efekcie zajął

12 „Gazeta Kielecka” 1920, nr 175 z 5 VIII, s. 3, nr 178 z 8 VIII, s. 2.

13 Tamże, 1921, nr 44 z 7 VIII, s. 2.

14 *Pierwszy Zjazd Legionistów. Pamiętnik Zjazdu w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 sierpnia 1922: w ósmą rocznicę wymarszu Strzelców na bój o Niepodległość Ojczyzny*, Kraków 1922, s. 7, 8, 20–24; 6 sierpnia 1914–1934, bd i bm, s. 6.

15 Związek Strzelecki – organizacja zrzeszająca młodzież w wieku 16–21 lat, działająca w latach 1918–1939. Miała na celu wyszkolenie kadry wojskowej na wypadek konfliktu zbrojnego przez wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe. Oficerowie i podoficerowie, wywodzący się z Legionów Polskich i stanowiący kadrę tej instytucji, wychowywali młodych ludzi na wzorowych obywateli-zołnierzy, którzy nie tylko działaliby dla dobra kraju, ale także stanęliby w jego obronie, gdyby zaszła taka konieczność. Wzorem dla strzelców był w tym aspekcie oczywiście Marszałek, a rozwój Związku Strzeleckiego jako organizacji wychowawczej służył zacieśnieniu więzi między Piłsudskim a młodzieżą. Młodzi ludzie byli zobligowani do wzięcia udziału w wewnętrznych obchodach rocznic historycznych, jak 22 I, 19 III, 3 V, 6 VIII i 11 XI. W uroczystościach rocznicowych dużą wagę przykładano do strony wychowawczej tego przedsięwzięcia. Szczególną rocznicą był dla Związku Strzeleckiego 6 sierpnia, dzień Czynu Legionowego. Wyjątkowość tej uroczystości znalazła odzwierciedlenie w ogłoszeniu 6 sierpnia dniem organizacyjnym Związku w 1933 r., na 25-lecie istnienia ZS. Obchody wymarszu Kadrówki składały się z 5 elementów – zbiórki (co symbolizowało gotowość do walki, jak w 1914 r.), palenie ognisk (symbolizujące palenie wici dla powiadomienia o nadchodzącym wrogu i zwołania obrońców państwa), odczytania rozkazu Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914 r., Apelu Poległych i ślubowania oddziałów strzeleckich. Działo się to zazwyczaj 5 sierpnia, gdyż następnego dnia Związek Strzelecki uczestniczył w uroczystościach ogólnych). A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki 1919–1939. Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007, s. 29–33, 171–173, 190–192; D. Palacz, *Zarys dziejów Związku Strzeleckiego w powiecie kieleckim w latach 1920–1939*, „Studia Kieleckie” 2004, nr 4, s. 86, 87; A. Garlicki, *Pod rządami Marszałka*, w: *Dzieje narodu i państwa polskiego*, t. III-61, Warszawa 1994, s. 66.

16 E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003, s. 13.

17 „Polska Zbrojna” 1922, nr 210 z 6 VIII, s. 1, 3; „Strzelec” 1922, nr 12 z 1 IX, s. 5–9; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1922, nr 210 z 6 VIII, s. 1, 2, nr 211 z 7 VIII, s. 6, nr 212 z 8 VIII, s. 1, 2, nr 213, z 9 VIII, s. 1, 2, 7; „Gazeta Lwowska” 1922, nr 170, z 6 VIII, s. 2, nr 171, z 8 VIII, s. 1, 2, nr 172, z 9 VIII, s. 1–3; *Pierwszy Zjazd Legionistów...*, s. 24–44; J. Ciszek, *Józef Piłsudski w Krakowie*, Kraków 2003, s. 112–122.

się wspomnianymi wnioskami, poza tym ustalono, że Zjazdy Legionistów odbywać się będą co roku w innym mieście, związanym z historią oddziałów Piłsudskiego<sup>18</sup>. Mimo że w następnym roku legioniści spotkali się we Lwowie, krakowski oddział ZS przygotował obchody dnia 6 sierpnia oraz marsz szlakiem Kadrowki najlepszych swoich strzelców ze wszystkich obwodów tego okręgu do Michałowic<sup>19</sup>.

Marsz I Kadrowej, organizowany w latach 1922 i 1923, był jedną z form o zasięgu lokalnym, mającą upamiętnić wymarsz oddziałów strzeleckich z krakowskich Oleandrów. Począwszy od 1924 r. Zarząd Główny Związku Strzeleckiego organizował coroczne i ogólnopolskie zawody z Krakowa do Kielc historycznym szlakiem I Kompanii Kadrowej, nazwane Marszem Szlakiem Kadrowki. Postulat urządzenia podobnych zawodów wysunął już w 1921 r. kpt. Wacław Denhoff-Czarnecki<sup>20</sup>, a rok później Henryk Muszkiet-Królikowski<sup>21</sup> skonkretyzował tę koncepcję<sup>22</sup>, jednak dopiero w 1924 r. zarządzeniem komendanta głównego ZS Kazimierza Kierzkowskiego<sup>23</sup> powołano do życia doroczne drużynowe zawody marszowe. O wychowawczej roli tego sportu wypowiedział się też na łamach „Gazety Kieleckiej” Władysław Kosterski-Spalski<sup>24</sup>: „Dla podniesienia poziomu ideowego sportu postanowiono łączyć zawody z obchodami niektórych rocznic historycznych, przez stwarzanie konkretnych wyczynów sportowych, będących próbą sił i wykazem sprawności”<sup>25</sup>. Celem rozgrywek było nie tylko utrwalenie więzi między uczestnikami oraz rozwój fizyczny i wdrażanie przysposobienia wojskowego

18 E. Kossewska, *Związek Legionistów...*, s. 13.

19 „Polska Zbrojna” 1923, nr 214 z 7 VIII, s. 2; „Strzelec” 1923, nr 14 z 15 VIII, s. 15–16; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1923, nr 188 z 5 VIII, s. 5, nr 190, z 7 VIII, s. 2.

20 Wacław Czarnecki lub Denhoff-Czarnecki (1894–1927) – legionista, działacz Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, Polskiej Organizacji Wojskowej oraz poeta. Organizator krakowskiego okręgu Związku Strzeleckiego w 1919 r. W czasie I wojny światowej podpisywał się pseudonimem „Denhoff”, który w II RP zostawił przy nazwisku rodzowym; S. Pomarański, *Wacław Czarnecki*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Kraków 1937, s. 231; W.K. Cygan, *Oficerowie...*, t. I, s. 213, 214.

21 Henryk Muszkiet-Królikowski (1888–1940) – oficer piechoty, działacz niepodległościowy i kawaler Orderu Virtuti Militari oraz uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Współtwórca i redaktor tygodnika „Stadion”. Podczas II wojny światowej zamordowany przez NKWD w 1940 r. w Charkowie. *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 157

22 „Ten pierwszy marsz wiadomego symbolu zmartwychwstałego Wojska Polskiego powinien pozostać w pamięci naszej i naszych potomków, dlatego upamiętnijmy i uczcijmy go rocznym świętem sportowo-strzeleckim, w dniu 6 sierpnia uczcijmy go marszem podróжным na tę samą odległość. Niech reprezentacje Okręgów strzeleckich całej Polski w dniu tym pomaszerują ze śpiewem na ustach szlakiem I-szej Kadrowej z Krakowa do Kielc poprzez Miechów i Jędrzejów. Niech wybór strzelców w szlachetnym współzawodnictwie, wykaże swą ciężką fizyczną, która w potrzebie wojennej dla obrony Ojczyzny, będzie zarazem gruntem i podłożem ciężyny duchowej”; „Strzelec” 1922, nr 13 z 15 IX, s. 13.

23 Kazimierz Kierzkowski (1890–1942), legionista, działacz niepodległościowy i komendant główny Związku Strzeleckiego. Współzałożyciel pierwszych drużyn harcerek m.in. we Lwowie i Sosnowcu. Współorganizator powstań śląskich i akcji plebiscytowych. Inicjator powstania Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W 1938 r. osiadł w Krakowie, gdzie został dyrektorem Towarzystwa Górniczo-Hutniczego; podczas II wojny światowej zaangażowany w działalność antyhitlerowską. Z. Dłużewska-Kańska, *Kazimierz Kierzkowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–1967, s. 434–436.

24 Władysław Kosterski-Spalski (1892–1973) – urzędnik, żołnierz PW, działacz niepodległościowy i członek PTK oraz PTTK. Podczas I wojny światowej ochotnik w armii belgijskiej, skąd dostał się do niewoli. Po uwolnieniu wrócił do Kielc, gdzie został dość aktywnym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Wstąpił do wojska, ale już w 1921 r. powrócił do Kielc. Po 1926 r. był czołowym działaczem BBWR, z tej listy został radnym miejskim. Podczas II wojny światowej działał w ZWZ i AK. Po 1945 r. ponownie znalazł się w Kielcach, gdzie włączył się w prace PTTK. J.Z. Pająk, P. Wzorek, *Władysław Kosterski*, w: *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 2, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 249.

25 „Gazeta Kielecka” 1925, nr 64 z 9 VIII, s. 2.

jako naturalnego podłoża siły zbrojnej w razie konfliktu zewnętrznego, zgodnie zresztą z założeniami ZS, ale także uhonorowanie rocznicy 6 sierpnia<sup>26</sup>.

Członkowie ruchu strzeleckiego, bo tylko oni mogli początkowo startować, biorący udział w Marszu Szlakiem Kadrówki musieli spełnić kilka kryteriów, wynikających z regulaminu. Były to zawody drużynowe, więc każda grupa składająca się z 13 osób miała za zadanie dotrzeć do punktów kontrolnych (w Miechowie i Jędrzejowie, gdzie zatrzymywano się na 10 godzin odpoczynku) razem, ale każdy oddział Związku Strzeleckiego mógł wystawić dowolną liczbą zespołów. Grupy strzelców musiały mieć także odpowiedni strój polowy czy patrolowy, na który składał się: mundur lub koszula strzelecka letnia (bądź wojskowa), karabin jednego typu, bagnety, po dwie ładownice, 10 nabojów i dwa granaty dla każdej osoby zgrupowanej w drużynie. Tak wyposażeni zawodnicy mieli do pokonania dystans 127 kilometrów w trzech etapach: Kraków – Miechów (49 km), Miechów – Jędrzejów (40 km) oraz Jędrzejów – Kielce (37 km), ten ostatni etap Marszu Szlakiem Kadrówki do 1929 r. uczestnicy pokonywali indywidualnie. Przede wszystkim obowiązywał także przez cały czas trwania rozgrywek bezwzględny nakaz powstrzymywania się od spożywania alkoholu i nie opuszczania przydzielonych kwater, gdyż groziły za to kary, łącznie z dyskwalifikacją<sup>27</sup>.

W 1924 r. do zawodów stanęło łącznie 7 drużyn: z Katowic<sup>28</sup>, Warszawy<sup>29</sup>, Wieliczki<sup>30</sup>, Bochni<sup>31</sup>, Przemysła<sup>32</sup> i dwie z Krakowa<sup>33</sup> (oraz 3 uczestników poza konkursem), które wyruszyły 6 sierpnia z Oleandrów w odstępach dwuminutowych, w kolejności wyznaczonej poprzedniego dnia przez losowanie poszczególnych numerów, po błogosławieństwie i wysłuchaniu rozkazu Piłsudskiego z 1914 r. Na metę pierwszego etapu jako pierwsze dotarły zespoły z Przemysła, Katowic i z Krakowa nr 6, a ostatni byli strzelcy z Bochni i Wieliczki. Zainteresowanie społeczeństwa Miechowa było praktycznie żadne, jednak nie powinno to dziwić, zważywszy na fakt, iż tamten Marsz Szlakiem

- 
- 26 J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 23, 26, 27; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, nr 217 z 6 VIII, s. 18; J. Ciszek, *Józef Piłsudski...*, s. 201–202; A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki...*, s. 267–271.
  - 27 Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), 122, Akta miasta Kielce (AmK), sygn. 2299, k.27–43; „Gazeta Kielecka” 1924, nr 29 z 20 VII, s. 1, 2; „Polska Zbrojna” 1924, nr 213 z 5 VIII, s. 3.
  - 28 Drużyna nr 1, w składzie: Franciszek Czech – drużynowy, Alojzy Gawęł, Julian Gierok, Józef Jędrzyk, Oskar Kerlin, Teofil Kołodziejczyk, Maksymilian Kozieł, Franciszek Kuroń, Jerzy Kleczka, Robert Makosz, Robert Michalik, August Mutke i Paweł Stasiek; „Strzelec” 1924, nr 15–16 z 1 IX, s. 3.
  - 29 Drużyna nr 2, w składzie: drużynowy Jan Gryf-Zagajewski, Henryk Helbert, Mieczysław Krystosiak, Teofil Michalik, Witold Michrowski, Franciszek Milewski, Edward Orłowski, Kazimierz Stankiewicz, Aleksander Sumikowski, Marek Wierzbowski, Aleksander Wikieł, Józef Zacharski i Czesław Zawistowski; tamże.
  - 30 Drużyna nr 3, w składzie: drużynowy Edward Iberle, Zygmunt Antos, Józef Basiewicz, Kazimierz Bauchajer, Franciszek Gamoń, Jan Guzik, Zygmunt Grzywacz, Józef Knapik, Stanisław Knapik, Zygmunt Kowalczyk, Sylwester Kulik, Ryszard Michalik i Augustyn Wajszczyk; tamże.
  - 31 Drużyna nr 5, w składzie: Bronisław Kuchnik – drużynowy, Henryk Bucki, Kazimierz Dębosz, Rudolf Grobliński, Edward Pawełek, Michał Piotrowicz, Eugeniusz Piro, Jan Pletty, Edward Rojek, Tadeusz Siwarga, Adam Słończyński, Józef Wnękowski i Czesław Zięba; tamże.
  - 32 Drużyna nr 7, w składzie: Józef Czarniecki – drużynowy, Stanisław Czarniecki, Michał Hanusz, Antoni Kędzierski, Bronisław Kupias, Edward Mazurak, Karol Parat, Walery Parat, Zygmunt Orleański, Eugeniusz Wróblewski, Szczepan Zippel, Gustaw Wymazala i Roman Wymazala; tamże, s. 3, 4.
  - 33 Drużyna nr 4, w składzie: Józef Petr jako drużynowy, Kazimierz Berbeka, Emil Chubacz, Władysław Gawlik, Antoni Jelonek, Roman Fugiel, Józef Kafel, Jan Kościółek, Józef Muszal, Mikołaj Nalewajko, Roman Szpring, Adam Uhl, Józef Vułgo. Drużyna nr 6, w składzie: Józef Ludwik Krajewski – drużynowy, Władysław Grotowski, Józef Haduszek, Józef Jankowski, Jarosław Krajewski, Władysław Krajewski, Marian Krawczyk, Teodor Kulpa, Józef Majewski, Marian Mastela, Jan Modesau, Ludwik Pająkowski, Władysław Warzecha; tamże, s. 3.

Kadrówki „słabo w Kielcach i w ogóle w krajowej prasie [był] zareklamowany”<sup>34</sup>. Tak wspominał kwaterę w Miechowie jeden z uczestników zawodów: „W Miechowie spokój. Nikt tu nie zainteresował się marszem strzelców, ani społeczeństwo, ani ówczesne władze miejscowe”<sup>35</sup>.

Wyjście zawodników z Miechowa do Jędrzejowa odbyło się na takiej samej zasadzie, jak z Krakowa – przez rozlosowanie numerów. W konsternację wprawilo strzelców przyjęcie przygotowane na krótki odpoczynek w Książu Wielkim: „Drużyny posilają się przygotowanym w Miechowie posiłkiem. Tutaj dowiadujemy się, że projektowano stworzyć Komitet Obywatelski, ale «ciemne siły» [...], proboszcz i nauczyciel, sprzeciwili się temu. Zmęczonym zawodnikom nie kwapiono się okazać pomocy i sami zawodnicy przynosili sobie wodę”<sup>36</sup>. Przychylniejsze powitanie nastąpiło dopiero w Wodzisławiu, gdzie zawodnicy zatrzymali się na chwilowe wytchnienie i zostali podjęci posiłkiem. Do Jędrzejowa jako pierwsi dotarli reprezentanci z Przemyśla i Krakowa nr 4, a ostatnie zawiąły grupy z Warszawy i Bochni, poza tym zdyskwalifikowano drużynę nr 6 z Krakowa ze względu na przerwanie marszu przez jej członka Teodora Kulpę. Łącznie 6 drużyn opuściło Jędrzejów, by wziąć udział w ostatniej turze Marszu, o charakterze indywidualnym. Pozytywnie zaskoczono strzelców powitaniem i ilością posiłków na postojach w Chęcinach, Brzegach i Tokarni. W Chęcinach miejscowe społeczeństwo ufundowało nagrodę dla trzech zawodników, którzy jako pierwsi dotrą do tej miejscowości, a byli to: Bronisław Kupias z Przemyśla, Józef Petr z Krakowa i Bronisław Kuchnik z Bochni. W tej samej kolejności ci trzej uczestnicy Marszu Szlakiem Kadrówki przybyli 8 sierpnia przed innymi<sup>37</sup> na metę w Kielcach, witani kwiatami i muzyką przez mieszkańców i Komitet Obywatelski<sup>38</sup>. Decyzją komisji sędziowskiej<sup>39</sup> przyznano zwycięskiej drużynie<sup>40</sup> z Przemyśla złoty żeton (dar Zarządu Głównego ZS), nagrodę

34 „Gazeta Kielecka” 1924, nr 32 z 10 VIII, s. 2.

35 „Strzelec 1933, nr 32 z 7 VIII, s. 3.

36 Tamże, 1924, nr 15–16 z 1 IX, s. 4.

37 W pierwszej dziesiątce, która jako pierwsza dotarła do mety w Kielcach (oprócz Kupiasa, Petra i Kuchnika) znaleźli się: Michał Piotrowicz (Bochnia), Alojzy Gawel (Katowice), Ryszard Michalik (Wieliczka), Zygmunt Kowalczyk (Wieliczka), Józef Knapik (Wieliczka), Jerzy Kleczka (poza konkurs) i Józef Kafel (Kraków, drużyna nr 4); tamże, s. 6.

38 W skład Komitetu Obywatelskiego na terenie Kielc weszli: S. Artwiński, K. Baster, H. Beldowska, R. Bokiniński, S. Buras, Chojnowski, Z. Dębowski, por. S. Gieysztor, T. Gorecki, M. Green, K. Grunertówna, M. Hubicka, W. Kamiński, E. Karsch, Z. Kopciówna, W. Koterski, W. Krzyżkiewicz, H. Kuderna, S. Kurkowska, J. Kruczek, F. Kwiatkowski, J. Loefflerowa, E. Massalski, H. Ornoch, por. A. Pasiewicz, S. Piątek, C. Rzuchowska, A. Siwek, F. Sowiński, B. Świeżawski, L. Strzembalski, M. Ulankiewiczówna, S. Ulankiewiczówna, F. Wilczyński, J. Wieczorek, por. J. Weisbach, J. Włodarczyk, J. Wojciechowski, J. Zaremba i E. Zagrodzki; „Gazeta Kielecka” 1924, nr 31 z 3 VIII, s. 3.

39 Komisja sędziowska w składzie: starosta Buras, inż. Świeżawski, kpt. H. Muszkiet-Królikowski (Sztab Generalny), dr Jokiel (Komisja lekarska), Ząbek (naczelnik Straży Ogniowej) Władysław Sieńko (prezes krakowskiego ZS), komisarz zawodów L. Bianchi, Ożóg, Orzegowski (komendant okręgu Katowice ZS), dr A. Freyd (lekarz nadzorujący); „Strzelec” 1924, nr 15–16 z 1 IX, s. 6; J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 78–83.

40 Nagrodzone zostały również: ekipa z Katowic, która zajęła drugie miejsce (srebrny żeton i 13 żetonów oksydowanych), zespół z Krakowa nr 4 (srebrny żeton i 13 żetonów oksydowanych) za zajęcie trzeciego miejsca, a także pozostałe drużyny, jak: grupa z Wieliczki (prenumerata półroczna czasopisma „Stadion”), Warszawy (prenumerata półroczna czasopisma „Stadion”), Bochni (to samo co poprzednie drużyny). Rozdano również nagrody indywidualne: za zajęcie I miejsca w biegu indywidualnym przez Bronisława Kupiasa żeton (od Zarządu Głównego ZS) i statuetka Bokser (od Ministerstwa Spraw Wojskowych), Józefowi Petrowi wręczono za II miejsce żeton (od Zarządu Głównego ZS) i zegar marmurowy (bądź marmurowy – prezent od kieleckich kupców), Bronisław Kuchnik, który był trzeci na mecie dostał żeton (od Zarządu Głównego ZS) i obraz (od ZS okręgu krakowskiego). Nagrody indywidualne otrzymali również

wędrowną w postaci wazonu marmurowego (dar Spółki Akcyjnej „Marmury Kieleckie”), po jednym oksydowanym żetonie dla każdego uczestnika (dar Zarządu Głównego ZS), które wręczył wojewoda kielecki Ignacy Manteuffel oraz przekazany przez kapitana Jerzego Radomskiego<sup>41</sup> portret Piłsudskiego (dar uczestników I Kompanii Kadrowej z 1914 r.). Po przemówieniach i defiladzie oraz po rozdaniu pamiątkowych krzyży wszystkim uczestnikom zawodnicy I Marszu wraz z przedstawicielami lokalnego samorządu oraz delegatami ZS wzięli udział w bankiecie, wydanym dla uczczenia 10. rocznicy wkroczenia strzelców do Kielc<sup>42</sup>.

Kolejne Marsze Szlakiem Kadrówki miały w zasadzie podobny przebieg, a ogólnego schematu nie zmieniły nawet drobne poprawki w regulaminie, mające na celu usprawnienia organizacyjne. Wyjątkową oprawę miały zawody w 1926 r. ze względu na Zjazd Legionistów Polskich w Kielcach i obecność na mecie Piłsudskiego oraz gości z Finlandii, Estonii i Łotwy, reprezentujących organizacje ideowo podobne do ZS<sup>43</sup>, którzy przyjechali obserwować przebieg Marszu. Delegaci państw bałtyckich uczestniczyli również w rozdaniu nagród dla zwycięskich drużyn i zawodników<sup>44</sup>, otwarciu boiska 4 pp Leg.,

---

zawodnicy z dalszych miejsc: Michał Piotrowicz z Bochni (pistolet automatyczny od Ministerstwa Spraw Wojskowych), Alojzy Gawel z Przemyśla (plakietę od redakcji czasopisma „Stadion”), Ryszard Michalik z Wieliczki (plakietę srebrną od czasopisma „Stadion”), Zygmunt Kowalczyk z Bochni (brązową plakietę od czasopisma „Stadion”), Józef Knapik z Wieliczki (marmurową popielniczkę od kupców kieleckich), Jerzy Kleczka z Katowic (przybory do golienia od kieleckich kupców), Józef Kafel (przybory do golienia od kupców kieleckich), Stanisław Czarniecki z Przemyśla (księgę pamiątkową od komitetu kieleckiego), Zygmunt Orleański z Przemyśla (książkę „Sztuka i nauka” od ZS Kielce), Robert Michalik z Katowic (teczkę na mapy od ZS Kielce), Kazimierz Berbek z krakowskiej drużyny nr IV („Wirydarz grodzieński” od ZS Kielce). Wyróżniono poza tym najmłodszych: 15-letniego Józefa Majewskiego z krakowskiego zespołu nr 6 (przybory do golienia od kieleckich kupców) i 16-letniego Romana Wymażalę z Przemyśla (nóż do papieru od kupców z Kielc) oraz najstarszych strzelców: 54-letniego Pawlicę z Górnego Śląska, który startował poza konkursem („Pieśni wojenne” od kielczanek) i 49-letniego Franciszka Czecha z Katowic (marmurowa popielniczka od kieleckich kupców); „Strzelec” 1924, nr 15–16 z 1 IX, s. 7, 8.

- 41 Jerzy Radomski (1892–1943) – działacz socjalistyczny i niepodległościowy. W czasie I wojny światowej chorował i nie brał udziału w walkach. Pracował w tym czasie jako urzędnik w Moskwie. Po wojnie wrócił do kraju i wstąpił w szeregi Wojska Polskiego. Osiadł w Radomiu, gdzie redagował „Życie Robotnicze”. W 1934 r. dostał wyrok w zawieszeniu, mimo to został wybrany w tym samym roku do Rady Miejskiej Radomia i na wiceprezydenta miasta. Podczas II wojny światowej aresztowany kilkakrotnie przez Niemców. Przebywał w Sachsenhausen i na Majdanku, gdzie zginął; A. Kochański, *Jerzy Radomski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX, Wrocław – Warszawa – Kraków 1986, s. 736, 737.
- 42 J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 78–83; „Strzelec” 1924, nr 15–16 z 1 IX, s. 3–9; „Gazeta Kielecka” 1924, nr 32 z 10 VIII, s. 2; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1924, nr 212 z 5 VIII, s. 4, nr 214 z 7 VIII, s. 7; „Polska Zbrojna” 1924, nr 217 z 9 VIII, s. 3, nr 218 z 10 VIII, s. 3, nr 220 z 12 VIII, s. 3.
- 43 Z Finlandii przyjechał pułkownik K. Malmberg – komendant główny „Skyddskoni” i były minister wojny oraz członek Rady Wojennej, kapitan Qentin i porucznik Haapakaski; z Estonii pułkownik Jakub Vende, kapitan Freyberg i kapitan Lepp; z Łotwy pułkownik Ludwik Bolstein – komendant główny „Aizsargu”, rotmistrz Mikołaj Lacis i redaktor Bürgers – korespondent wojenny „Lativijas Karewitz”; „Gazeta Kielecka” 1926, nr 61 z 1 VIII, s. 2, nr 62 z 8 VIII, s. 1; „Polska Zbrojna” 1926, nr 213 z 4 VIII, s. 1, nr 214 z 5 VIII, s. 1.
- 44 Drużyny, które zwyciężyły decyzją komisji sędziowskiej (w składzie: Henryk Muszkiet-Królikowski, J. Piotrowski, por. Zakrzewski, H. Piątkowski, J. Drzewiecki, por. Habiniak, A. Graczyk, Kazimierz Kierzkowski, Fularski, Urbaniec), otrzymały: drużyna nr 12 z 27 pp. z Częstochowy (w składzie: drużynowy kpt. Wójcik, Antoni Kasprzyk, Józef Koziej, Józef Kot, Antoni Krawczyk, Andrzej Kruk, st. szer. Józef Lejdura, Mucha, plut. Adam Okoń, Stanisław Siwa, kpr. Stanisław Stańczyk, Karol Sołtyś, Edward Wiecha) z rąk ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego i gen. Gustawa Orlicza-Dreszera nagrodę Prezydenta RP – posąg łucznika i 13 zegarków, nagrodę ufundowaną przez J. Piłsudskiego – portret Marszałka, posążek Polskiego Związku Piłki Nożnej i 13 złotych żetonów; drużyna nr 52 – 1 Baon Sanitarny z Warszawy (w składzie: drużynowy Stanisław Wanat Władysław Bernacki, Józef Bendys, Józef



poświęceniu sztandaru ZS, a także w odczycie Marszałka w kinoteatrze „Phenomen” i wieczornym bankiecie, co zakończyło uroczystości finiszu zawodów<sup>45</sup>. Jednocześnie udział gości i legionistów w obchodach w Kielcach sprawił, że rok 1926 zapisał się jako jeden z najważniejszych w organizacji Marszu Szlakiem Kadrówki, tym bardziej że podczas tej rocznicy drużynom z Krakowa towarzyszyła do mety kamera filmowa, dokumentująca poczynania zawodników. Kronika filmowa, wyświetlana m.in. w kieleckim kinie „Czary” 15 sierpnia, miała charakter propagandowy, podobnie jak relacje oraz audycje radiowe puszczane w czasie Marszu, np. w 1931 czy 1939 r.<sup>46</sup>. Tym samym film, radio, a także prasa<sup>47</sup>, jako środki masowego przekazu stały się elementem obywatelskiego wychowania i miały działać w „służbie narodu”, utrwalając pozytywny wzorzec do naśladowania. Propaganda państwowa uczyła także pewnych wartości, jak patriotyzm, duma z bycia Polakiem, szacunku do bohaterów, którzy narażali życie dla dobra Ojczyzny, m.in. legionistów, żołnierzy i weteranów powstania styczniowego. Marsz Szlakiem Kadrówki, odwołujący się do tych samych ideałów, był również dla społeczeństwa II Rzeczypospolitej jedną z ważniejszych uroczystości narodowych<sup>48</sup>.

Rozgrywki sportowe uświetnił swoją obecnością w 1928 r. również Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, przybywając do Kielc na zaproszenie wojewody Władysława Korsaka. Wziął tym samym udział w ceremonii przywitania zawodników z 52 zespołów<sup>49</sup> na mecie i osobiście wręczał zwycięzcom nagrody, a także wygłosił prze-

Berger, Antoni Borbolowski, Klemens Hink, Antoni Kazimierowski, Aleksy Malon, Jan Matjasik, Stanisław Swala, Hugo Szulc, Ignacy Weinert, Franciszek Włoch) dostała nagrodę „Głosu Prawdy” – popiersie Piłsudskiego oraz radio, ufundowane przez „Express Poranny”, i 13 srebrnych żetonów; drużyna nr 64 „Orleń” I z Krakowa (w składzie: drużynowy Włodzimierz Różycki, Jan Dobrzański, Władysław Gawlik, Józef Jankowski, Józef Kafel, Władysław Krucik, Mikołaj Nalewajko, Mieczysław Pacuła, Ludwik Pająkowski, Józef Siciński, Emil Siwek, Roman Sprung, Antoni Wacław) zdobyła nagrody przechodnie w postaci wazy marmurowej, „chorążego 1831 r.”, sponsorowaną przez Związek Polskich Związków Sportowych, ufundowaną przez gości zagranicznych wazę kryształową oraz nagrodę premiera Kazimierza Bartła – radio, a także 13 złotych żetonów. W biegu indywidualnym na ostatnim etapie Marszu zwyciężyli: Wojciech Baran z Wieliczki (za zajęcie I miejsca otrzymał karabin precyzyjny, ufundowany przez premiera Bartła), Kmicic z Krakowa (za II miejsce dostał lornetkę od „Polski Zbrojnej” i nagrodę miasta Chęciny – kałamarz) i Adam Okoń z Częstochowy (za III miejsce otrzymał karabin od „Nowego Świata”, polskiego pisma ukazującego się w Nowym Jorku); „Strzelec” 1926, nr 31–33, z 21 VIII, s. 17–19; „Gazeta Kielecka” 1926, nr 63 z 12 VIII, s. 2–3; „Polska Zbrojna” 1926, nr 216 z 7 VIII, s. 5, nr 218 z 9 VIII, s. 1, 2; J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 91–105.

45 „Strzelec” 1926, nr 31–33 z 21 VIII, s. 4–19; „Polska Zbrojna” 1926, nr 213 z 4 VIII, s. 1, nr 214 z 5 VIII, s. 1, nr 216 z 7 VIII, s. 5, nr 218 z 9 VIII, s. 1, 2; „Gazeta Kielecka” 1926 nr 60 z 29 VII, s. 2, nr 61 z 1 VIII, s. 2, nr 62 z 8 VIII, s. 1, 2, nr 63 z 12 VIII, s. 2, 3, nr 65 z 19 VIII, s. 3.

46 APK, AmK, sygn. 2299, k. 125; „Strzelec” 1931, nr 32 z 9 VIII, s. 4; J. Główna, *A nasi Strzelce... Filmowa relacja z III Marszu Szlakiem Kadrówki*, w: „Świątokrzyskie. Środowisko. Edukacja regionalna” 2011, nr 6, s. 66–69.

47 Przykładowe relacje z Marszu Szlakiem Kadrówki: „Światowid” 1925, nr 33 z 15 VIII, s. 4, 1926, nr 33 z 14 VIII, s. 4, 1929, nr 33 z 10 VIII, s. 4, 1938, nr 33, z 13 VIII, s. 3; „Oleandry” 1939, nr 4 z VIII, s. 3–7, 14–15; „Gazeta Lwowska” 1935 nr 178 z 7 VIII, s. 1, 2, 1939, nr 177 z 8 VIII, s. 2, 3; „Opinia” 1929, nr 178 z 8 VIII, s. 3.

48 E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004, s. 147, 159, 246–250.

49 W 1928 r. zgłosiło się łącznie 90 drużyn, ale wystartowały 64 zespoły. Były to: nr 2 – 5 pp Leg. Wilno, nr 3 – Jarosław, nr 4 – ZS Sosnowiec, nr 7 – ZS Turka, nr 8 – 42 pp Białystok, nr 9 – 5 p.sap. Kraków, nr 10 – ZS Wieliczka, nr 12 – ZS Lubartów I, nr 13 – 49 pp. Kołomyja, nr 14 – Szwadron Samochodów Pancernych Kraków, nr 15 – ZS Kowel, nr 16 – 8 pp Leg. Lublin, nr 18 – 68 pp Września, nr 19 – ZS Limanowa, nr 20 – ZS Suchedniów, nr 22 – ZS Warszawa powiat, nr 24 – 78 pp Baranowicze, nr 25 – ZS Radom, nr 26 – ZS Grodzisk Wielkopolski, nr 27 – ZS Lublin II, nr 28 – ZS Siedlce, nr 29 – ZS Poznań, nr 31 – 33 pp Łomża, nr 32 – 40 pp Lwów, nr 34 – ZS Janów Lubelski, nr 36 – ZS Tomaszów Mazowiecki,

mówienie, w którym podkreślił rolę Marszałka w odzyskaniu Niepodległości. Z rąk Mościckiego gratulacje i nagrody w kategorii wojskowych<sup>50</sup> przyjął drużyna 21 pp z Warszawy, 33 pp z Łomży oraz 5 pp Leg. z Wilna, a w grupie strzeleckiej<sup>51</sup> – drużyna ZS z Lublina nr 41, z Grodna i Lwowa<sup>52</sup>.

Szczególny był również dla zawodników oraz organizatorów rok 1939, ostatni Marsz Szlakiem Kadrówki przed II wojną światową, który odbywał się w atmosferze napięcia i wzrastającego zagrożenia ze strony Rzeszy. To wszystko sprawiło, że zawody marszowe stały się w efekcie wielką manifestacją patriotyczną, zwłaszcza że do Krakowa 5 sierpnia, a więc w przeddzień wymarszu do Kielc, przybyły sztafety z Gdyni i Wilna, co miało symbolizować jedność Polaków w obliczu narastającego niebezpieczeństwa. Uroczystości w 1939 r. urządzono pod hasłem „Ostrzegamy”, poza tym w przemówieniach wygłaszanych podczas obchodów na szlaku Kadrówki podkreślano ideowy charakter Marszu i konieczność obrony państwa przed zagrożeniem z zewnątrz<sup>53</sup>. W „Gazecie Kieleckiej” pisano: „W chwili gdy jeden z dawnych zaborców wyciąga drapieżną dłoń po nasze ziemie, dwudziestopięcioletnia rocznica Marszu Szlakiem Kadrowej nabiera dla nas Polaków specjalnego znaczenia dziejowego i wzywa

- 
- nr 37 – ZS Lwów, nr 40 – ZS Piotrków, nr 41 – ZS Lublin I, nr 42 – ZS Kielce, nr 44 – ZS Łódź, nr 46 – 3 pp Leg. Jarosław, nr 47 – ZS Biała Podlaska, nr 49 – ZS Grodno, nr 50 – ZS Janów Lubelski, nr 51 – ZS Łuck, nr 52 – ZS Żółkiew, nr 53 – ZS „Orlęta” II Kraków, nr 54 – Baon Manewrowy Rembertów, nr 56 – 22 pp Siedlce, nr 57 – ZS Zamość, nr 58 – 79 pp. Słonim, nr 60 – ZS Częstochowa, nr 62 – ZS Toruń, nr 64 – ZS Wołyń, nr 65 – ZS Borysław Tustanowice, nr 66 – ZS Łuków, nr 67 – ZS Szczekociny, nr 69 – ZS Międzyrzecz, nr 70 – 1 Baon Sanitarny Warszawa, nr 72 – Policijny Klub Sportowy Warszawa, nr 73 – 3 Baon Sanitarny Grodno, nr 74 – Oficerska Szkoła Piechoty, nr 75 – ZS Krasnystaw, nr 76 – ZS „Orlęta” I Kraków, nr 79 – 18 pp. Skierniewice, nr 80- ZS Jędrzejów, nr 81 – 21 pp Warszawa, nr 83 – ZS Warszawa-Śródmieście, nr 84 – 36 pp Warszawa, nr 86 – ZS Przemyśl, nr 87 – ZS Warszawa-Powązki, nr 89 – 48 pp Stanisławów, nr 90 – 80 pp Słonim. Poza tym na trzecim etapie z Jędrzejowa do Kielc wystartowały drużyny żeńskie: nr 43 Łódź, nr 45 Lwów, nr 55 Łuck, nr 59 Borysław Tustanowice, nr 77 Lubartów, nr 78 Jarosław i drużyna radomska (źródło nie wymienia numeru tej grupy); „Strzelec” 1928, nr 31–32 z 19 VIII, s. 7.
- 50 Dla 21 pp z Warszawy były to nagrody: szarfa mistrzowska, Puchar Prezydenta RP, rzeźba „Strzelec na miecie” ufundowana przez Marszałka, rzeźba Zarządu Głównego ZS, 13 zegarków jako dar ZS Kraków, puchar Dowództwa Okręgu Korpusu I (D.O.K.), puchar D.O.K. V, 13 złotych żetonów oraz dla drużynowego, jako specjalne wyróżnienie – rewolwer Browing. Z kolei 33 pp z Łomży dostał w nagrodę puchar D.O.K. X i 13 srebrnych żetonów oraz dla drużynowego prowadzącego zespół pistolet ufundowany przez ministra rolnictwa. Natomiast 5 pp Leg. otrzymał plaketę D.O.K. VIII, 13 brązowych żetonów, a drużynowy także mauzera od ministra reform rolnych. Nie były to jedyne wyróżnienia, jakie przyznała Komisja Sędziowska pod przewodnictwem Henryka Muszkieta Królikowskiego, bo odebrał je także: 42 pp Białystok, 36 pp Warszawa, 5 p.sap. Kraków; tamże, s. 20 i 23.
- 51 ZS Lublin I otrzymał nagrody: rzeźbę Zjednoczonych Komitetów im. Piłsudskiego w Ameryce, rzeźbę „chorążego 1831 r.”, wazę kryształową ufundowaną rok wcześniej przez delegatów państw bałtyckich, wazę marmurową od kieleckiej fabryki marmurów, 13 zegarków, 13 srebrnych żetonów i dla drużynowego srebrną papierosnicę ufundowaną przez D.O.K. X. Zespół z Grodna dostał rower od Komitetu Obywatelskiego z Krakowa, 13 brązowych żetonów, a drużynowy także zegarek. Grupa lwowska odebrała karabinek kalibru 22 „Manlicher” i 13 brązowych żetonów, natomiast drużynowy także zegarek. Nagrody otrzymali także strzelcy z Warszawy-Śródmieścia, Limanowej, Warszawy-Powązek, Piotrkowa, Wieliczki, Kowla, „Orląt” I Kraków, Przemyśla, Warszawy-powiatu i Wołynia; tamże.
- 52 „Strzelec” 1928, nr 31–32 z 19 VIII, s. 6–23; „Polska Zbrojna” 1928, nr 219 z 8 VIII, s. 2, nr 218 z 9 VIII, s. 1–2; „Gazeta Kielecka” 1928, nr 62 z 6 VIII, s.1, nr 62a z 8 VIII, s. 1, 2, nr 63 z 12 VIII, s. 2; J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 121–134.
- 53 APK, AmK, sygn. 2299, k. 53, 116; „Światowid” 1939, nr 33 z 13 VIII, s. 8–10; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, nr 216 z 7 VIII, s. 17, nr 217 z 8 VIII, s. 2–5.

wszystkich obywateli myślących i czujących po polsku, by się zjednoczyli ze swoim Wodzem Naczelnym [...]”<sup>54</sup>.

## 2. Organizacja i przesłanie ideowe

Marsz Szlakiem Kadrowki, będący zarazem upamiętnieniem rocznicy 6 sierpnia, nie odbył się tylko raz, w 1934 r., kiedy to na prośbę wojewody kieleckiego Władysława Dziadosza, Związek Strzelecki odwołał zawody ze względu na powódź na terenach leżących na szlaku rozgrywek. Mimo to, m.in. w Kielcach, Radomiu, Opocznie, Białobrzegach, Starachowicach, Krakowie i we Lwowie, odbyły się uroczystości poświęcone „Dniu Czynu Legionowego”, złożone z nabożeństwa, capstrzyku i akademii. We własnym gronie obchód 20. rocznicy wymarszu I Kadrowej, połączony z dniem organizacyjnym stowarzyszenia przygotował także Związek Strzelecki, inicjując palenie ognisk, przy których młodzi ludzie składali strzeleckie ślubowanie<sup>55</sup> i słuchali apelu poległych żołnierzy Kadrowki oraz rozkazu Piłsudskiego z 1914 r. Wszędzie jednak, na akademiach i w przemówieniach podkreślano wagę dnia 6 sierpnia, jako daty przełomowej dla narodu polskiego oraz ideę Marszu, jako uroczystości o proveniencji legionowej. Wszystkie te zabiegi skłaniały do refleksji, ale przede wszystkim utrwały w świadomości społecznej narodowy wymiar tego święta, potęgowany zwłaszcza przez śpiewanie pieśni patriotycznych i deklamację okolicznościowej poezji<sup>56</sup>.

Zawody marszowe, towarzyszące obchodom rocznicy 6 sierpnia, pozwoliły związać młodzież strzelecką z ideą legionową i hasłami służenia Ojczyźnie, równocześnie przypominały i pozwalały przyswajać historię I Kompanii Kadrowej z 1914 r. na zasadzie bezpośredniego udziału. Były to także pierwsze tego typu zawody, w których dużą wagę przywiązywano nie do wyników, ale do szlachetnego współzawodnictwa, rozwijanego już w lokalnych okręgach i obwodach Związku Strzeleckiego na polu codziennej pracy zrzeszonej tam młodzieży<sup>57</sup>.

Rozumiany w ten sposób sport marszowy był w efekcie sprawdzianem sprawnościowym uczestników, jednak ocenie poddano przy tym nie tylko rezultaty odpowiedniego wychowania fizycznego, ale także odporność psychiczną przyszłej kadry wojskowej. Udział w Marszu Szlakiem Kadrowki był w dużym stopniu nobilitacją dla strzelców, zwłaszcza że drużyny składały się z tych zawodników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w marszach lub biegach klasyfikacyjnych (potem także i strzelaniu do celu) danych okręgów. Ten młodzieżowy sport marszowy w kolejnych latach cieszył się dużym powodzeniem w stosunku do pierwszego Marszu Szlakiem Kadrowki (7 drużyn, np. w 1925 r. wystartowało łącznie z Oleandrów 14 drużyn (z Krakowa, Katowic, Sanoka, Łodzi, Przemysła, Kielc, Warszawy, Bochni, Wieliczki i Żywca), rok później – 71 zespołów, cztery lata potem wzięło udział 49 grup, w 1935 – 28, a w 1939 – 173<sup>58</sup>). Największa popularność tych zawodów przypadła na lata 1926–1928, chociaż przez cały okres międzywojenny był to jeden z najważniejszych marszów, rozgrywanych na terenie Polski,

54 „Gazeta Kielecka” 1939, nr 60 z 6 VIII, s. 1.

55 „Strzelec” 1923, nr 22–23 z 31 XII, s. 18.

56 „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1934, nr 217 z 7 VIII, s. 1, 2; „Gazeta Lwowska” 1934, nr 186 z 7 VIII, s. 1, 3; „Ziemia Radomska” 1934, nr 175 z 3 VIII, s. 2, 4, nr 177 z 5 VIII, s. 1–4, nr 178 z 7 VIII, s. 3, nr 179 z 8 VIII, s. 2, nr 181 z 10 VIII, s. 4, nr 183 z 12 VIII, s. 4, nr 186 z 17 VIII, s. 4; „Gazeta Kielecka” 1934, nr 32 z 25 VII, s. 4, nr 39 z 1 VIII, s. 4, nr 40 z 2 VIII, s. 4, nr 43 z 5 VIII, s. 1, 6, nr 44 z 6 VIII, s. 4, nr 45 z 7 VIII, s. 4.

57 „Strzelec” 1928, nr 30 z 4 VIII, s. 2–4; H. Wójcik-Lagan, *Kult bohatera narodowego. Józef Piłsudski w szkolnej edukacji historycznej w latach 30. XX wieku*, Kielce 2012, s. 107.

58 „Strzelec” 1925, nr 18 z 16 VIII, s. 4–5; tamże, 1930, nr 33 z 17 VIII, s. 19; tamże 1935, nr 31/32 z 18 VIII, s. 14; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, nr 216 z 7 VIII, s. 11; „Gazeta Kielecka” 1939, nr 62 z 13 VIII, s. 1.

ściśle związany z historią i tradycją legionową. Mimo że organizowano inne zawody marszowe, jak np. z Sulejówka do Warszawy w dniu 19 marca, Szlakiem Legionistów Łódzkich, Powstańczym Szlakiem Mierosławskiego (Września – Poznań) czy Świteziański (Baranowicze – Nowogródek), związany z twórczością Adama Mickiewicza, to jednak Marsz Szlakiem Kadrówki był uroczystością ogólnopolską, o dużym znaczeniu i wydźwięku ideowym, zwłaszcza po przewrocie majowym<sup>59</sup>.

Zamach majowy w 1926 r. i wzrastająca rola Marszałka w życiu społeczno-politycznym przyniosły poważne konsekwencje dla organizacji marszu. Przede wszystkim w 1926 r. Piłsudski udzielił swojego poparcia Marszowi Szlakiem Kadrówki przez udział w uroczystościach na mecie i innych wydarzeniach, związanych z obchodem dnia 6 sierpnia. Ze wsparciem ideowym i akceptacją takiej formy rywalizacji młodzieży przybyli do Kielc legioniści, organizując tu Zjazd Legionistów Polskich<sup>60</sup>. Ta powszechna aprobata wynikała nie tylko z założeń programowych Związku Legionistów Polskich i Związku Strzeleckiego, jako organizacji o zbieżnych celach<sup>61</sup>, ale także z uznania Marszałka za wodza i kontynuatora polityki obu tych związków. Piłsudski po dojściu do władzy zmierzał do podkreślenia zasług legionistów i stworzenia odpowiedniej polityki historycznej, która pozwoliłaby umocnić jego pozycję i budować jego legendę, jako oś tradycji legionowych. Miało to więc jednoczyć wszystkich Polaków w obchodach świąt państwowych i narodowych o proweniencji nie tylko legionowej, ale tych wszystkich rocznic, które mogłyby posłużyć za przykład ofiarnej pracy i poświęcania dla oraz w imię Ojczyzny. Odwoływano się więc do tradycji 3 Maja, powstań narodowych, a w szczególności do powstania styczniowego, gdzie można było znaleźć wiele wzorów bohaterstwa, zwłaszcza że w wielu miejscowościach żyli jeszcze weterani tych wydarzeń i w nich upatrywano się źródła legendy powstania 1863 r., ale także legendy Józefa Piłsudskiego, gdyż czuł się on spadkobiercą w sensie ideowym<sup>62</sup> irredenty Stycznia. Te wszystkie nawiązania do historycznych wydarzeń miały propagować i unaoczniać młodym ludziom oraz dzieciom pozytywny wzór Polaka, jako obywatela i świadomego żołnierza: „Wychowanie obywatelskie polega na rozbudzeniu świadomości w masach, że każdy obywatel broniąc państwa, broni również swoich praw i interesów [...]. Wychowanie żołnierza zasadza się na wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowego, które umożliwi całemu narodowi przyjęcie udziału w obronie państwa. [...] Przysposobienie wojskowe uczy umiejętności orężnej obrony Rzeczypospolitej, ułatwia ponoszenie trudów wojennych w polu”<sup>63</sup>. W rezultacie więc chodziło o wychowanie patriotyczne, jak również narodowe i to w ten sposób kierunkowała się polityka Marszałka. Duże znaczenie miało dla rozwoju tej polityki także odgórne organizowanie przez instytucje państwowe, obchodów rocznic niektórych wydarzeń historycznych, jak np. 11 listopada<sup>64</sup> czy w ogóle zbudowanie już od 1919 r. odpowiedniej formy obchodów świąt państwowych (centralnych i na szczeblu lokalnym), na jakie

59 A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki...*, s. 271–274.

60 Zob. L. Michalska-Bracha, *V Zjazd Legionistów Polskich. Sierpień 1926 r. Z dziejów ruchu kombatanckiego II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. XVII, s. 127–139.

61 Zarówno Związek Legionistów Polskich, jak i Związek Strzelecki propagowali ideał obywatela-żołnierza, który w razie konieczności mógłby obronić kraj przed zagrożeniem zewnętrznym. Państwo było więc wartością najwyższą, poza tym: „Obie organizacje, zdaniem zgromadzonych na zjeździe (w Krakowie w 1922 roku), kultywowały najpiękniejsze tradycje czynu legionowego”. E. Kossewska, *Związek Legionistów...*, s. 21.

62 „Byłem wychowany wśród wspomnień roku 1863 i przez jego uczestników. Żołnierzy obecnych uważam za duchowych synów powstańców [...].”, J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, Warszawa 1937, s. 50.

63 „Gazeta Kielecka” 1931, nr 43 z 4 VI, s. 1.

64 Ustawa z dn. 23 IV 1937 r. o Święcie Niepodległości, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1937, nr 33, poz. 255, art. 1–4.

składały się capstrzyki, nabożeństwa i akademie. Odwoływano się więc do przeszłości, jako czynnika jednoczącego i legitymizującego kraj, ale także po to, by wskazywać na wspólną dla wszystkich Polaków historię, także współczesną, którą symbolizowali legionieści i uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej, rozumiani tutaj na równi z weteranami powstania styczniowego – jako „żywa historia”<sup>65</sup>.

Marsz Szlakiem Kadrówki, będący w istocie upamiętnieniem dziejów I Kompanii Kadrowej i dnia 6 sierpnia, propagujący tradycje legionowe, wpisywał się w kontekst polityki historycznej II Rzeczypospolitej. Jednocześnie były to zawody sprawnościowe dla młodych ludzi, którzy mieli okazję się wykazać, a to w efekcie przesądziło o rosnącej z roku na rok popularności tego sportu marszowego. Jeszcze w 1924 r. narzekano na brak widzów na starcie w Krakowie i na obojętność mieszkańców mijanych przez strzelców miasteczek na trasie Kraków – Kielce, co w następnych latach uległo zdecydowanej poprawie. W pierwszej kolejności dobrze oceniano organizację marszów, a także miłą i przyjazną atmosferę, panującą na poszczególnych etapach zawodów, np. w Jędrzejowie na obiad zapraszała uczestników „ciocia Tekla”, a w Chęcinach witał każdego z osobna pobudką wygrywaną na trąbce miejscowy strażak<sup>66</sup>.

Nastrój panujący podczas zawodów był istotny, bo przesądzał nie tylko o popularności sportu marszowego, ale także wskazywał na pamięć społeczeństwa o dniu 6 sierpnia. Równie ważną kwestię dla organizatorów i samych uczestników Marszu Szlakiem Kadrówki stanowił regulamin zawodów. Początkowo zakładał on, że drużyny, biorące udział w rozgrywkach sportowych tylko na dwóch początkowych etapach działają zespołowo, a od Jędrzejowa do Kielc uczestnicy mogą maszerować lub biec indywidualnie. Zapis ten zmieniono jednak w 1929 r., efektem czego całe grupy musiały docierać razem do punktów kontrolnych w Miechowie i Jędrzejowie oraz do mety, ponadto utrata trzech zawodników nie oznaczała dyskwalifikacji, a za każdą osobę powyżej 10 przyznawano dodatkowe punkty. Wyjątkowo w latach 1927–1928 strzelcy mogli biec, ale ten punkt regulaminu zmieniono ze względu na brak formy zawodników na mecie i zbytni pośpiech za jak najlepszymi wynikami, co stało w sprzeczności z ideą Marszu, dlatego już od 1929 r. uczestnicy trasę Kraków – Kielce pokonywali pieszo: „Kadrówka miała być sprawdzianem sprawności marszowej wojska i stowarzyszeń PW... Dlatego należy uznać, że rok 1927 zaznaczył się – zбочeniem z właściwych sportowo-wojskowych torów rozwoju Kadrówki na tory czysto sportowej pogoni za rekordem”<sup>67</sup>. Oceniano więc nie tylko sprawność fizyczną, ale również organizację samych drużyn i to, jak radziły sobie na poszczególnych etapach zawodów, a także w jakiej formie docierały na metę, przy czym zwracano uwagę, by zespoły przybyły w dobrej kondycji do Kielc. Była to kwestia istotna, zwłaszcza że do 1928 r. klasyfikacja odbywała się na wszystkich odcinkach rozgrywek, a więc sumowano czas poszczególnych grup na całej długości zmagania sportowych. Dopiero od 6. Marszu Szlakiem Kadrówki (1929 r.) pierwszy etap (którego meta była w Miechowie) miał charakter klasyfikacyjny, a dwa następne

65 L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 92–97; K. Zamorski, *Nostalgia i wzniosłość a refleksja krytyczna o dziejach. Kiedy „polityka historyczna” ma sens?*, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 56; P. Waingarten, *Argumentacja historyczna w wielkich sporach politycznych II Rzeczypospolitej*, w: *Pamięć i polityka...*, s. 291, 292; H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, Warszawa 2008, s. 120–130; P. Cichoracki, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2005, s. 303–323; M. Sikorski, *Mysł wychowawczo-szkoleniowa Marszałka Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1935*, Toruń 2005, s. 130–135; A. Garlicki, *Pod rządami Marszałka...*, s. 2, 66.

66 „Strzelec” 1924, nr 15–16 z 1 IX, s. 4–5; J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 78, 81.

67 Tamże, s. 109.

pozostały bez zmian. Jedną z najważniejszych modyfikacji, które podjęto w 1930 r. z inicjatywy Henryka Muszkieta-Królikowskiego, było wprowadzenie w Tokarni pod Kielcami (gdzie zorganizowano strzelnicę i rozdawano po 180 naboju dla każdej z drużyn) strzelania jako obowiązkowego elementu Marszu. Decyzja ta, związana z założeniami programowymi Związku Strzeleckiego i wychowania obywatelskiego, została dobrze przyjęta: „Może tą drogą dojdziemy do dobrych rezultatów w strzelaniu tak jak doszliśmy do aż zanadto dobrych wyników w marszu. Ponieważ jednak nigdy nie można za dobrze strzelać, mamy więc przynieść sobą pole do popisu”<sup>68</sup>. Obnażyło to brak odpowiedniego przygotowania i szkolenia zawodników, zwłaszcza strzelców, gdyż od 1926 r. startować mogły także drużyny wojskowe, a potem również organizacje Przystosowania Wojskowego (PW). Wszystkie zespoły były ujmowane w jednej klasyfikacji, ten punkt regulaminu zmieniono jednak w 1928 r., dzieląc grupy biorące udział w Marszu na dwie podstawowe kategorie – organizacje PW i wojskowe, które miały swój osobny ranking, a rok później zespoły PW podzielono na przedpoborowe (do 22 lat) i poborowe (22 lata i starsze), ponadto uczestniczkami stały się również kobiety<sup>69</sup>.

Dużo emocji, obok modyfikacji regulaminu, która miała na celu usprawnienie Marszu Szlakiem Kadrówki, budziły ostateczne wyniki, podliczane na mecie, i dyskwalifikacje uczestników oraz zespołów. Do 1928 r. grupy mogły zostać wyeliminowane jeśli jeden z zawodników z różnych przyczyn nie wziął udziału w kolejnych etapach współzawodnictwa, tak np. odpadła drużyna kielecka w II Marszu, kiedy jeden ze uczestników dostał gorączki, i ekipa z Przemyśla, ze względu na zwichniętą nogę swojego zawodnika. Od VI Marszu można było, zgodnie z regulaminem, dotrzeć do Kielc w dziesięcioosobowej drużynie, ale brak dodatkowych punktów za każdego następnego uczestnika (powyżej 10 osób) z góry skazywał na dalsze miejsca w ogólnym rankingu, co oczywiście zmieniono już w następnym roku. Mimo to, w 1929 r. typowana na zwycięzcę drużyna 42. pp z Białegostoku, która faktycznie doszła na metę jako pierwsza z najlepszym czasem, zajęła dopiero ósme miejsce, gdyż już na pierwszym etapie rozgrywek odpadł jeden z jej członków<sup>70</sup>. Największą sensacją było wykluczenie z rozgrywek w 1925 r. faworyta zawodów, zespołu nr 2 z Katowic, który odpadł na ostatnim etapie, gdyż zemdlonego strzelca z tej drużyny zabrał przypadkiem jadący samochodem z Chęcina do Kielc<sup>71</sup>. Sensacyjny okazał się również Marsz z 1926 r., kiedy to na 71 wyruszających z Krakowa drużyn do mety dotarło zaledwie 23, co miało związek z wystartowaniem w tym roku zespołów wojskowych, które narzuciły strzelcom tempo szybkiego marszu<sup>72</sup>.

68 „Strzelec” 1930, nr 33 z 17 VIII, s. 5.

69 J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 31–32; „Strzelec” 1922, nr 13 z 15 IX, s. 12–14, 1928, nr 2 z 21 I, s. 11, 1932, nr 32 z 12 VIII, s. 5, 1934, nr 33 z 19 VIII, s. 6–8.

70 J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 143–148; „Gazeta Kielecka” 1929, nr 63 z 11 VIII, s. 2.

71 „Naraz lotem błyskawicy obiega metę hiobowa wieść. Oto jeden z biegaczy Katowic zemdlął na szlaku. Przejeżdżający szosą amatorski automobil z Chęcina, nic wspólnego nie mający z zawodami, zobaczywszy zemdlonego, przyszedł mu z pomocą. «Od przyjaciół zachowaj nas Panie!». Zamiast ocucić, złożył w cieniu, aby zawodnik wypoczął i przyszedł do siebie, by wziąć udział w dalszym biegu lub choćby marszu... zabrano go na auto i przywieziono do Kielc dyskwalifikując najlepszą dotychczas drużynę – Katowice II, która od dalszych zawodów odpadła zupełnie. Oburzenie nie miało granic. Drużyna katowicka uległa silnej depresji. Utonęła przy brzegu i to nie z własnej winy lecz z winy dyletantów, którzy niepotrzebnie mieszają się w nieswoje sprawy”. „Strzelec” 1925, nr 18 z 16 VIII, s. 11.

72 J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 104; „Strzelec” 1925, nr 18 z 16 VIII, s. 8–11, 1926, nr 31–33 z 21 IX, s. 16–19; „Polska Zbrojna” 1926, nr 216 z 7 VIII, s. 5, nr 217 z 8 VIII, s. 1; „Gazeta Kielecka” 1925, nr 64 z 9 VIII, s. 2, 1926, nr 65 z 19 VIII, s. 3.

Poruszenie wywołał też Marsz Szlakiem Kadrówki z 1930 r., gdy 5 drużyn, kierowanych przez policjanta, poszło nie w kierunku Kielc, a na Ojców, w wyniku czego nie doszły w regulaminowym czasie do Miechowa, ale komisja sędziowska<sup>73</sup> dopuściła je do dalszego udziału, biorąc pod uwagę fakt, iż opóźnienie było powodowane czynnikami niezależnymi od samych zawodników<sup>74</sup>.

Jedną z ważniejszych kwestii dotyczących Marszu były wyniki, ogłaszane po przeliczeniu czasu na mecie w Kielcach, i uzyskane nagrody. Zwycięskie drużyny za poniesiony wysiłek otrzymywały nagrody rzeczowe, ufundowane przez organizacje, zakłady, jak również osoby prywatne; niektóre z nich miały charakter przechodni, po upływie roku znów były wręczane na mecie w Kielcach. Takimi nagrodami były m.in.: wazon marmurowy, posąg „chorążego 1831 r.”, sponsorowany przez Związek Polskich Związków Sportowych, czy ufundowana przez gości zagranicznych z Łotwy, Estonii i Finlandii (wręczana od 1926 r.) waza kryształowa. Oprócz tego zawodnicy dostawali nagrody, takie jak zegarki, rowery, radia, żetony, wydaje się jednak, że największym uhonorowaniem wygranych było ich wyróżnienie przez organizatorów<sup>75</sup>.

Stroną organizacyjną Marszu Szlakiem Kadrówki zajmował się do 1927 r. Zarząd Główny Związku Strzeleckiego, a od piątych zawodów – władze okręgowe tej instytucji, jedynie uroczystości towarzyszące rozgrywkom sportowym w Krakowie, Miechowie, Jędrzejowie i Kielcach powstawały z inspiracji lokalnych Komitetów Obchodu. Na przykład w Kielcach Komitetowi przewodniczył w 1927 r.<sup>76</sup> wojewoda Ignacy Manteuffel, w 1934<sup>77</sup> – wojewoda Władysław Dziadosz, a cztery lata później<sup>78</sup> prezydent

73 W składzie: kpt. Marian Kurlito, kpt. Frączkiewicz i kpt. Zakrzewski. Kierownikiem Marszu był w 1930 r. inspektor Henryk Muszkiet-Królikowski oraz jego zastępcy: mjr Naimski, kpt. Marian Kurlito, por. Dada. J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku...*, s. 156.

74 „Strzelec” 1930, nr 33 z 17 VIII, s. 7.

75 „Strzelec” 1924, nr 15–16 z 1 IX, s. 7, 1928, nr 31–32, z 19 VIII, s. 20.

76 W skład Komitetu weszli także: starosta Bożydar Podchoroński, Stefan Artwiński, dr Bellert, starosta Boryssowicz, red. Stanisław Jan Czarnocki, ppłk Cieśliński, Jan Bukowski, Paweł Gettel, Kazimiera Grunertówna, prezes Grzeźnarowski, prezes Janik, ppłk Jazdżyński, starosta Kotłubaj, starosta Kühn, starosta Konopacki, starosta Kowalski, burmistrz Mariusz Kwiatkowski, prezes Księżki, prezes Karsch, wicewojewoda dr Adam Kroebł, dyrektor Kuderna, prezes Kościelski, sekretarz Kruk, inspektor Kostuch, starosta Lamot, redaktor Edmund Massalski, Emilia Manteuffel (żona wojewody kieleckiego), płk Olbrycht, płk Oceletkiewicz, starosta Olpiński, prezes Franciszek Ostrowski, dr Przykowski, Potocki, starosta Podobiński, kierownik Rakowski, mecenas Rogójski, dyrektor Rządski, inż. Świeżawski, Smagłowski, dr Starkiewicz, starosta Stamirowski, starosta Strzeszewski, inż. Seroka, dyrektor Wągradzki, Strzembalski, starosta Węgleński, mecenas Wigura, dyrektor Zieliński, Zawiszanka-Gąsiorowska. Komitet Wykonawczy Marszu Szlakiem Kadrówki stanowili: prezes Aleksander Grabiński, wiceprzewodniczący Władysław Koterski-Spalski, sekretarz Tadeusz Władysław Jackowski i przewodniczący poszczególnych sekcji: porządkowej – kmdt. Ferencowicz, widowiskowej – Kałuba, finansowej – dyrektor Buras, prasowej – Tadeusz F. Bieńkowski, sanitarnej dr Józef Jokiel i technicznej – Kuszewski; „Gazeta Kielecka” 1927, nr 60 z 4 VIII, s. 2.

77 Komitet podzielił się w 1934 r. na poszczególne sekcje: finansowa (jej członkowie: prezes Naleszkiewicz, dyr. Gajewicz, starosta Porembalski, wicestarosta Sznajder, Śliwa, Maćczyński, naczelnik Karwowski, prezes Sądu Okręgowego Lachowicki-Czechowicz, prokurator Kozłowski, dyrektor Łopuszański, Lorena, Krupski, Sputo, Michałowski, Maciejczak), dekoracyjna (jej członkowie: inż. Gąsiorowski, Ostrowski, Borzykowski), sanitarna (dr Dziewulski jako prezes); tamże 1934, nr 30 z 23 VII, s. 4.

78 Utworzono 11 VII 1938 r. 7 sekcji: żywnościową (jej członkowie: Bursztynowa, Działakówna, Żaboklicka, Stefania Gierowska, Maria Wodzinowska, Irena Pińczewska, Lubasowa, Serednicka, Szczygłowska, Zającowa, Wrońska, mgr Adam Kozłowski, Janina Wrzesińska, Stefania Kurkowska, Pięganowa), finansową (jej członkowie: Leon Krupski, Brudek, Kotowski, Sputo, Żyłko, Stolarczyk, Karol Toporski, Edward Pińczewski, Józefowski, Ignacy Skrobacz, Lubas, Axentowicz, Szurkowski, Maria Kaznowska, Brudkowa), dekoracyjną (jej członkowie: Gąsiorowski, Król, Stelmach, Sarwiński, Borowiecki, Obartyński, Ryszard Prauss, dr Oleś), propagandową (jej członkowie: Żytomirski, Tadeusz Jackowski, Władysław

miasta Stefan Artwiński. To zazwyczaj lokalni politycy, jako prezesi Komitetów Obywatelskich w miejscowościach leżących na szlaku Marszu, starali się o fundusze na cele zawodów, redagowali afisze informujące o uroczystościach<sup>79</sup>, wspomagając tym samym swoją działalnością ZS, który nie tylko inicjował rozgrywki sportowe, ale także koordynował prace pokrewnych organizacji na całym szlaku I Kadrowej. Strzelcy z Miechowa, Jędrzejowa i Kielc, współpracując z lokalnymi Komitetami, przygotowywali kwatery do odpoczynku, ustalali jadłospis dla zawodników oraz Komendy Głównej Związku, dbali również, by wszystkie wytyczne, jak również wskazówki do regulaminu zostały spełnione i z tej działalności zdawali raporty oddziałowi krakowskiemu z organizacji Marszu Szlakiem Kadrówki<sup>80</sup>.

Zawody organizowane w latach 1924–1939 przez ZS były idealnym narzędziem obywatelskiego wychowania młodzieży, gdyż odwoływały się do okresu legionowego, przypominając o służbie dla Ojczyzny. Po II wojnie światowej nie wrócono do tej tradycji, dopiero w 1981 r. reaktywowano Marsz Szlakiem Kadrówki, początkowo tylko do Michałowic, a już w następnych latach do Kielc. Tym samym podtrzymano ideę rozgrywek sportowych, upamiętniających wymarsz I Kadrowej z krakowskich Oleandrów z 1914 r.<sup>81</sup>

Polityka historyczna doby II Rzeczypospolitej miała istotny wpływ na organizację Marszu Szlakiem Kadrówki, który powstał z inspiracji młodzieżowego stowarzyszenia, jakim był ZS. Przede wszystkim te zawody sportowe miały na celu propagowanie pewnych treści ideowych, ważnych dla polityki wewnętrznej Polski w latach 1918–1939, jak szacunek dla weteranów walk niepodległościowych (powstanie styczniowe, I wojna światowa, a także wojna polsko-bolszewicka), gotowość do obrony kraju w razie niebezpieczeństwa, wpajano również patriotyzm, rozumiany jako duma z bycia Polakiem. Marsze Szlakiem Kadrówki współgrały z koncepcją wychowania obywatelskiego, którą władze II Rzeczypospolitej starały się realizować, zwłaszcza po 1926 r. Ten sport marszowy popularyzował także legendę Marszałka Piłsudskiego i Legionów Polskich, co sprawiło, że był on jednym z istotniejszych komponentów polityki historycznej obozu sanacji.

---

Piotrowicz, Józef Bocian, dr Adam Winiarski), kwaterunkową (kpt. Stanisław Pińkowski, Jan Rubik, Władysław Koterski-Spalski, mjr Leopold Łopuszański), i sanitarną (jej członkowie: dr Jan Janowski, Józef Gierowski, dr Wojciech Ruszkowski, dr Janusz Balicki, dr Władysław Leydo, dr Jokiel, dr Franciszek Dziewulski, por. Matynowski, Kluźniak, Ryszard Borchulski, dr Marian Radło, dr Stanisław Romszajd, Edward Woźnicki, Edward Meissner), APK, AmK, sygn. 2299, k. 62, 63; „Gazeta Kielecka” 1938, nr 55 z 14 VII, s. 3.

79 APK, AmK, sygn. 2297, k. 163; sygn. 2299, k. 7; tamże, Urząd Wojewódzki Kielecki, sygn. 2777 (dotyczy finansowania Marszu Szlakiem Kadrówki z 1929 r.).

80 APK, AmK, sygn. 2299, k. 27–43, 65, 67–85; Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach, Materiały Władysława Koterskiego-Spalskiego, t. XVIII: Związek Strzelecki. Zarząd Podokręgu w Kielcach 1924–1931, materiały z działalności, m.in. sprawozdania, zaświadczenia, korespondencja, k. 101, 102.

81 *W służbie Niepodległej. Zarys dziejów I Kompanii Kadrowej, „Marszu Szlakiem Kadrówki” i ruchu strzeleckiego w Polsce*, red. J.Z. Kasprzyk, Kielce 2010, s. 19–29.



**Alicja Malicka (Jan Kochanowski University in Kielce)  
Marches along the Route of the First Cadre Company (1924 - 1939).  
Between the Historical Politics and the Idea of Civic Education**

The march along the route of the First Cadre Company, organized in the years 1924 – 1939, was initiated in order to commemorate shooting troops which on 6 August, together with Józef Piłsudski set off from Krakow to the Kingdom of Poland. The marches were annual teams competitions inspired by the Riflemen's Association during which the contestants were to walk a historical route of the First Cadre Company from Krakow via Miechów, Jędrzejów and Chęciny to Kielce. The competitions played an important role in civic education and historical politics of the Second Republic as they promoted the ideal of a citizen-soldier ready to sacrifice themselves for the Homeland. Every year young people from all over Poland, members of the Riflemen's Association and other military organizations, took part in the marches. 1934 was the only year when the march was not organized due to floods in some parts of the Kielce region. For winning the march, individual teams and their members were awarded prizes provided for in the competition regulations. In the years 1924 – 1939, the regulations were modified several times in order to improve the marches along the route of the First Cadre Company.

Key words: Józef Piłsudski, 6 August, First Cadre Company, Riflemen's Association, Kielce